

## Nasi rodzice

Rodzic czyta dziecku opowiadanie Agnieszki Galicy pt. „Nasi rodzice”

- Uwaga, uwaga – zawołała pani Paulina – mam ważne ogłoszenie. Jeź Julek nastawił uszy z ciekawości.
- Niedługo – mówiła pani – będzie ważny dzień, święto waszej mamy, a parę dni później waszego taty.
- Aha to mojej mamy i taty też będzie święto – pomyślał Julek – trzeba coś przygotować, żeby było świątecznie, ale co?
- Dziś narysujemy piękne laurki – powiedziała pani.
- Jedną dla mamy, a drugą dla taty - ucieszyła się Martynka.
- Najpiękniejsze na świecie – zawołał Bartek. - bo najbardziej na świecie kocham mamę i tatę.
- A ja jeszcze kocham swojego braciszka zawołała Martysia – chociaż on jest jeszcze bardzo malutki, to wszyscy go kochamy.
- Mama, tata i dzieci to jest rodzina – wyjaśniła pani – a w rodzinie wszyscy się kochają.
- A babcia i dziadek? - spytał Franio – czy to też rodzina?
- Oczywiście - przytaknęła pani – To są rodzice waszych rodziców, oni wszyscy są waszą rodziną.
- Rodzice, rodziców – zaśmiał się Bartek – ale śmieszne!
- No tak – stwierdziła Martynka – przecież moja mama nie mówi do babci, babciu, tylko mammo.
- A mój tato powiedział, że jego mama robi lepsze placki z jabłkami niż moja mama – opowiadała Asia.
- Placki z jabłkami, pycha – poklepał się po brzuchu Jarek.
- Halo, halo – zawołała pani – teraz nie rozmawiamy o plackach, tylko bierzemy się do rysowania.
- Strasznie długo będziemy rysowali – narzekał Bartek - aż dwie laurki.
- No, zaczniście już bo nie zdążycie – powiedział jeź Julek – a ja wam coś zaśpiewam.

*Raz pewien król marzenia snuł, wciąż szukał swej królowej.  
Gdy spotkał ją, za rękę wziął, zrobili ślub i gotowe.  
I zaraz też zechcieli mieć córeczkę i dla niej brata.  
Bo ta królowa i ten król to twoja mama i twój tata.*

Dzieci podśpiewywały pod nosem melodię i rysowały najpiękniej jak potrafią. A Martynka narysowała rodzicom nawet królewskie korony. To dopiero mama z tatą się ucieszą.

Po przeczytaniu opowiadania rodzic rozmawia z dzieckiem na temat usłyszanego utworu – poniżej pytania pomocne w prowadzeniu rozmowy:

- |O jakim ważnym dniu powiedziała pani przedszkolakom?
- Jaki prezent przygotowują przedszkolaki dla mamy i taty?
- Co to jest rodzina?

Zabawa ruchowa Raz, dwa, trzy....

Rodzic odwraca się do dziecka tyłem i mówi: *Raz, dwa, trzy mama/tata patrzy*. Następnie szybko odwraca się do dziecka. W tym czasie dziecko przybliży się do rodzica, gdy rodzic się odwróci dziecko musi zastygnąć w bezruchu. Zabawa się kończy, gdy dziecku uda się dotknąć rodzica.

Wykonanie laurki dla rodziców dowolną techniką plastyczną lub pokolorowanie obrazka.

